

Niemieckie krematoria na pograniczu kryzysu

15 września 2022

Niemieckie krematoria planują oszczędzać gaz. To efekt rosnących cen surowców, które doprowadziły do kryzysu energetycznego w Europie.



W Niemczech aż 75 proc. osób zmarłych jest poddawanych kremacji. 1996 r. była to jedna trzecia zmarłych. Stąd oszczędności uzyskane poprzez oszczędzanie gazu będą widoczne. Sekretarz generalny Federalnego Związku Niemieckich Przedsiębiorców Pogrzebowych Stephan Neuser alarmuje o problemach.

„Przede wszystkim dzięki pracy wielozmianowej, jak i przez obniżenie temperatury można zmniejszyć jego zużycie” – wyjaśnił Stephan Neuser. Choć nie wszystkie ze 162 krematoriów w Niemczech mają takie możliwości, to Neuser wskazuje, że w ten sposób uda się zaoszczędzić dużo paliwa.

Propozycje regulujące oszczędzanie zostały przedstawione przez Federalną Grupę Roboczą, która zrzesza przedstawicieli krematoriów miejskich i prywatnych. „Piec może pracować na kilka zmian i praktycznie nie potrzeba do tego gazu” – wytłumaczył przedsiębiorca.

Wiele zakładów już uzyskało wyjątkowe zezwolenia na zmniejszenie temperatury spalania o 100 stopni. Federalne rozporządzenie ws. kontroli emisji wymaga co prawda ws. kremacji minimalnej temperatury 850 stopni.

„Jednak w wyjątkowych przypadkach nie sprzeciwia się redukcji do 750 stopni. W zależności od rodzaju pieca oszczędza się wtedy od 20 do 40 proc. gazu” – przekonywał w wywiadzie dla

„Deutsche Welle” Stephan Neuser. Jednocześnie Stephan Neuser ocenia, że nie wpłynie to znacząco na ogólne koszty pogrzebu. Koszty kremacji to obecnie 300-600 euro, czyli ok. 10 proc. całkowitego kosztu pochówku w urnie.

Prawie wszystkie krematoria w Niemczech mają piece zasilane gazem. Zakłady z piecami elektrycznymi to wyjątki.

Autorstwo: Krystian Rusiniak

Na podstawie: DoRzeczy.pl, DW.com

Źródło: [MediaNarodowe.com](https://media.narodowe.com)